Nᴱᴿ 58.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 13 *Maja v. s.* 1831 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 31 marca.

Naywyższy Reskrypt do P. Moskiewskiego Woiennego Jenerał-Gubernatora Xięcia Golicyna.

„*Xiążę Dymitrze Włodzimierzowiczu!* Z nayżywszém zadowoleniem otrzymałem doniesienie Wasze, o zupełném ustaniu w Moskwie cholery, i przyśpieszaiąc z tego powodu rozkaz, niezwłócznego zniesienia kwarantanny, ustanowioney ponad rzeką Szoszą i zdjęcia kordonu zdrowia z granicy Twerskiey i Moskiewskiey gubernii, miło mi obok tego wynurzyć Wam szczerą wdzięczność Moję za szczególną gorliwość i niezmordowane zabiegi, z iakiemi Wy, w ciągu ciężkiey dla Moskwy pory, trwania okrótney tey choroby, wypełnialiście rozliczne obowiązki Waszego urzędu, w celu zatamowania plagi i w ogólności na pożytek powierzoney Wam stolicy. Upoważniam Was do oświadczenia podzięki Mojey wszystkim, którzy dopomagali Wam do przedsięwzięcia i wykonania środkow, za pomocą których, miasto po sześciomiesięcznych usiłowaniach uwolnione zostało od dalszego niebezpieczeństwa. Macie zapewnić oraz wszystkich mieszkańców Moskwy o szczególney, niezmienney Mojey ku nim przychylności, do którey nabyli oni nowe prawa przez męztwo, stałość i cierpliwość w nadzwyczayney klęsce, którą, ku wielkiey boleści serca Mojego, podobało się Naywyższemu ich dotknąć, tudzież przez czyny prawdziwey miłości bliźniego, iakie wielu z nich dokonało. Ufam mocno, że teraz za przywróceniem wolney kommunikacyi i zwykłego we wszech względach porządku, dawna chwalebna działalność na nowo ożywi starożytną Rossyi Stolicę, ku powszechnemu dobru oyczyzny, i szczególnemu pożytkowi każdego z mieszkańców."

Na oryginale własną Jego Cesarskiey Mości ręką podpisano: ***NIKOŁAY.***

St.-Petersburg
19 *marca* 1830.

Przez **naywyżey** zatwierdzone, 18 lutego 1831, zdanie Rady Państwa, w przedmiocie kaucyy, wymaganych przy oddawaniu w czasową dzierżawę arendownych i starościńskich maiątkow, w guberniach Ostzejskich, Białoruskich, 6ciu zachodnich i obwodzie Białostockim, postanowiono: 1) Przy oddawaniu arendownych i starościńskich maiątkow w dzierżawę na pewny termin, dla zabezpieczenia ich całości, i rzetelności w opłacie skarbowego dochodu, brać od dzierżawców kaucye czyli zastawy w następnych razach: a) ieżeli maiątek oddaie się z publicznego targu, lub b) ieżeli przechodzi do nich przez nabycie od czasowego posiadacza, którego prawo opiera się na darze Monarchy, lub przywileiach dawnego rządu, temu kraiowi nadanych, przed wcieleniem onego do Rossyi. Sami takowi posiadacze, rządząc maiątkami, od przedstawiania takowych zastawow są wolni. 2) Zastawy wyrównywać maią dwuletniemu dochodowi z maiątku oddawanego w dzierżawę. 3) Wartość dochodu ocenia się a) z ostatniey targowey ceny, ieśli maiątek oddany został w dzierżawę z publicznego targu; i b) z wyrachowań na mocy inwentarzow, anszlagow, i wakenbuchow, stosownie do istnieiących na to mieyscowych przepisow, ieśli maiątek dostał się dzierżawcy z daru Monarchy lub stosownie do przywileiow dawnego rządu kraiowego. 4) Przyymowane w zastaw być maią własności wymienione w punktach 1, 2, 3, 4, 5 i 7 § 75 **naywyżey** utwierdzonych warunków dzierżawy monopoliy trunkowych, we 28 wielkorossyyskich guberniach iak i obwodzie Kaukazkim od 1831 do 1835 r., podług zasad, tamże, oraz w §§ 77 i 78 wyłożonych, we względzie zaś odpowiedzialności zastawow, i poszukiwania z nich skarbowey opłaty stosować się do prawideł zawartych w rozdz. XI i XII tychże warunkow; z zachowaniem wyiątkow następuiących: a) bilety komissyi umorzenia długow przyymować w wartości ich nazywalney; b) mieszkalne domy i sklepy przyymować w zastaw na dzierżawy nie dłuższe nad lat 12; c) kopiy z 50 rublowych świadectw kassy zachowawczey i Banku Państwa, nie przyymować wcale; d) maiątki ziemskie zaludnione, w razie niewypłatności dzierżawcy, nie maią bydź zaliczane do zastawow Pożyczkowego Banku Państwa, ale przedawać się powinny w Rządach gubernialnych z publicznego targu. 5) Nadto w gubernii Kurlandzkiey przyymować w zastaw obligacye Szlachty Kurlandzkiey, wydane w imieniu całego iey zgromadzenia i zabezpieczone na iey dobrach; i obligacye na prywatne maiątki w Kurlandyi, zapisywane w aktach sądowych; te ostatnie iednak powinny być wsparte urzędowemi świadectwami, że summa samey obligacyi, wespół z innemi na tymże maiątku zabezpieczonemi długami, nie przewyższa ⅔ ceny iego.

— ... Pani udarować raczyła kosztownym brylantowym pierścieniem, *Tadeusza Bułharyna*, za ofiarowany Jey Cesarskiey Mości exemplarz romansu iego pod tytułem *Piotr Wyżygin*.

— Jenerał-Gubernator wschodniey Syberyi donosi z d. 7 lutego P. Ministrowi Skarbu, iż 3 stycznia b. r. o 6 zrana dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi, trwaiące około 10 minut w Lutomarskim zakładzie topienia srebra i w okolicach. 27 zaś t. m. o 5 zrana widziano w témże mieyscu zorzę północną, iakiey nikt z mieszkańców Nerczyńskiego kraiu nie pamięta.

— Stosownie do **Naywyższego** Ukazu 21 grudnia z. r. nałożone zostały areszta na następne dobra osób znayduiących się w Królestwie Polskiém, w gubernii Wołyńskiey: 42 dusze Seweryna *Kamińskiego*; 273 dusze Jana i Wincentego *Czosnowskich*; 1505 d. Hr. Mieczysława *Chodkiewicza*; domy w Dubnie starozakonnych Berki *Barmaka*, Hermana *Morgulisa*, i Goyzina *Listryna*.

St.-Petersburg dnia 13 kwietnia.

Przez **Naywyższy** rozkaz dzienny z d. 9 b. m. mianowani: Jenerał piechoty Hr. *Tołstoy*, Głównodowodzącym odwodową Armiią, z zachowaniem obowiązków zarządu Głównego J. C. M. Sztabu osadników woyskowych; Jenerał piechoty *D'Auvray*, Naczelnikiem sztabu teyże Armii; Naczelnik sztabu osadników woyskowych Jenerał-Adjutant *Kleinmichel*, pełniącym czynność Deżurnego Jenerała teyże Armii, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Ober-Kwatermistrz Głównego J. C. M. sztabu osadników woyskowych, Półkownik *Kotzebue*, pełniącym obowiązki Jenerał-Kwatermistrza odwodowey Armii; z zachowaniem dotychczasowego urzędu; Jenerał Artylleryi Bar. *Loewenstern*, Naczelnikiem Artylleryi teyże Armii. (*R. I.*)

— **Naywyższe** *Ukazy do Rządzącego Senatu*, 2 b. m. Tymczasowym Mińskim Woiennym Gubernatorem mianowany Jenerał-Adjutant, Jenerał-Maior, Xżę *Dołgorukow*, z prawami Dowódzcy oddzielnego Korpusu w czasie woyny. 6 b. m. Cywilny Gubernator Wołyński, 4 kl. *Awerin*, na wła-

sną prośbę, z powodu słabości zdrowia, otrzymuie uwolnienie: sprawowanie obowiązków tego urzędu polecone zostaie Dyrektorowi Banku handlowego, Radzcy Kol. *Rimskiemu-Korsakowu*, który przytém otrzymuie rangę Radzcy stanu.

7 b. m. „Z powodu należenia niektórych obywateli gubernii od Polski przywróconych, do buntu, który wybuchnął w Królestwie Polskiém, Rozkazaliśmy Ukazem 21 grudnia 1830 r. na maiątki tych występnych nałożyć aresztu. Przy wypełnieniu tego ukazu zrodziło się pytanie: czyli należy nakładać aresztu na maiątki osób, które same znayduią się w Rossyi, lecz których dzieci zostaią w służbie w Królestwie Polskiem. Rozstrzygaiąc takową wątpliwość, stosownie do ukazu 5 października 1809 r., Rozkazuiemy: 1) Jeżeli sam właściciel maiątku zostaie w Rossyi, a dzieci iego znayduią się w Królestwie Polskiém, nakładać areszt na cały maiątek, ieżeli zaś niektóre tylko z liczby iego dzieci tam wyiechały, areszt nakładać na te tylko części maiątku, któreby im przez spadek dostać się miały. 2) Jeżeli sam właściciel maiątku znayduie się w Królestwie Polskiém, areszt nakładać na cały maiątek, chociażby dzieci lub inni naybliżsi iego następcy zostawali w Rossyi. 3) Jeżeli zostaiący w Rossyi właściciel iest bezdzietnym, a naybliżsi następcy iego znayduią się w Królestwie Polskiém, ci ostatni tracą nazawsze prawo dziedziczenia po nim. Po nałożeniu w wymienionych przypadkach aresztu na dobra, wypełniać ściśle prawidło przepisane w 4 punkcie ukazu 21 grudnia 1830 r. to iest: dochodow z tych maiątkow, pieniężnych summ, ani rzeczy, pod żadnym pozorem, ani żadnemi sposobami, nieobecnym za granicę nieprzesyłać, ani dla przesłania im nikomu wewnątrz Rossyi nieoddawać, pod surową odpowiedzialnością w razie przeciwnym. Rządzący Senat nie omieszka uczynić stosownych rozporządzeń ku ścisłemu uskutecznieniu tey Naszey woli, i ogłosić o tém całey powszechności.“ (*G. S.*)

— Przez Naywyższe reskrypta z dnia 3 b. m. ozdobieni orderem ś. Anny 1 kl. Jenerał-Majorowie: Dowódzca 2 bryg. dywizyi iazdy, gwardyyskiey korpusu odwodowego J. C. M. Cesarzewicza, *Pęcherzewski*, w nagrodę szczególney gorliwości i przezorności w rządzeniu województwem Podlaskiém, i Dowódzca 5 bryg. 24 dyw. pieszey *Pinabel*, za podobne zasługi w zarządzie obwodem Węgrowskim. (*R. I.*)

— Przez Naywyższe Ukazy do kapituły orderów, mianowani w *nagrodę szczególnego męstwa i waleczności w bitwach z buntownikami Polskiemi*, kawalerami orderow: *ś. Jerzego 3. klassy*: (22 marca) pełniący obowiązki Deżurnego Jenerała w Głównym Sztabie J. C. M. Cesarzewicza Jenerał-Major *Gerstenzweig*; *orderu ś. Włodzimierza 3 kl.* Półkownik 12 półku strzelców *Doliński*— *Za gorliwą służbę, tegoż orderu 4 kl.* (30 marca) Expedytor Berdyczewskiey pocztowey Expedycyi, Radzca hon. *Mina*; *orderu ś. Anny 3 kl.* Radzcy hon. Pomocnik expedytora w Litewskim Pocztamcie *Eysymont* i Expedytor Taraszczańskiey poczt. exped. *Bohajewski*.

— Zdaniem Rady Państwa, Naywyżey zatwierdzonem 11 marca b. r. familiia *Marcinkiewiczów*, uznaną zostaie za starożytną szlachtę i w skutek tego obecni iey członkowie: *Szymon*, *Marcin i Grzegorz Marcinkiewiczowie*, maią być wyłączeni ze spisu ludności, płacącey osobiste podatki, do którego nieprawnie byli zapisani w dobrach Litewskiego Hetmana *Ogińskiego*.

St. Petersburg dnia 16 kwietnia.

Przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu, pod d. 30 marca b. r. naymiłościwiey użyczone zostały mieszkańcom mieysc, (wyliczonych w osobnym spisie), które naywięcey ucierpiały od cholery, następne ulgi i łaski: 1) Umarli, którzy należeli do stanu płacącego podatki, maią być wyłączeni z popisow ludności, i opłata podatku za nich ustaie od d. 1 stycznia bież. roku. 2) Tym, którzy w tych mieyscach niezapisali się ieszcze do gildy, termin przedłuża się po 1 lipca b. r. bez dodatkowey opłaty. Obok tego nie ma się pobierać sztraf za nieprawne prowadzenie handlu, rozpoczętego od 1 października 1830 r. po dzień otrzymania tego ukazu w mieście gubernialném, i przez ieden miesiąc potém. 3) Zadatki, wydane ze skarbu ludziom do różnych robot naiętym, którzy, przed zapracowaniem ieszcze takowych pieniędzy, zostali z powodu cholery rozpuszczeni, lub z teyże przyczyny pracować nie mogli, zostaią im darowane. 4) Również zostaie darowana cała licząca się dotąd zaległość podatkow skarbowych *za drugą połowę 1830 r.* Nadto, nie ma być pobierany sztraf za nieopłacone podatki z drugiey połowy 1830 i pierwszey połowy 1831 roku, ieżeli sama zaległość opłaconą zostanie przed 1 lipca bieżącego roku, od tego zaś dnia, sztraf na nowo liczyć się zacznie, (prawidło to stosuie się nie tylko do miast i powiatow, w spisie wyliczonych, lecz i do całych gubernij, w których takowe są położone. Patrz niżey). 5) Pieniądze użyte na wyżywienie ubogich w miastach opasanych, skarb przyymie na siebie, lub na rachunek dochodow mieyskich, ieżeli z tego źródła były czerpane. 6) W ogólności nie ma być brana żadna opłata ani sztraf za drzewo z lasow skarbowych, wydane na potrzeby kordonow, rogatek i t. p., ani też za samowolne cięcie tych lasow na takowy przedmiot. (W kraiach od Polski przywróconych, następne są powiaty i miasta, do których się ten nayłaskawszy Ukaz ściąga: w *Gub. Kiiowskiey*: miasto Bogusław z powiatem; powiaty Zwienigrodzki, Czerkaski, Czehryński. W *Wołyńskiey*, m. Berdyczew. W *Podolskiey*, miasta: Kamieniec, Winnica z ich powiatami, Bałta, Mohilew, Olgopol, Proskurów. Powiaty: Bracławski i Jampolski.) (*G. P.*)

— Stosownie do Naywyższego Ukazu 21 grudnia z. r. nałożone zostały aresztu na następne dobra osob znayduiących się w Królestwie Polskiém: w *gubernii Wołyńskiey*: 2,203 dusz xcia Woiewody Michała *Radziwiłła*, i 11 dusz Leonarda *Czekońskiego*, i w *gubernii Wileńskiey*: 35 dusz i dom w Wilnie Jenerała Hr. Ludwika *Paca*, 245 dusz Jerzego *Wołłowicza*, 106 dusz Jana *Giedroycia*, i 67 dusz Ignacego *Bulińskiego*. (*G. S.*)

— W N. 65 *Pszczoły Północney*, umieszczone są następuiące uwagi: „Są ludzie, którzy przyięli na siebie wielki obowiązek, rozwiązywać ważne zapytania, wynikłe ze spółczesnych nam wypadkow; którzy w próżném marzeniu, o swoich wielkich talentach i znaiomościach, lekko i prędko odpowiadaią na czynione im zagadnienia. Ma się rozumieć, że i teraz iest dosyć takich polityków. Sprzeciwiaiący się tym, którzy chcą wszystko rozwiązywać ogniem i mieczem, nasi mędrkowie, albo uradzeniem spoieni z Polską, lub też napoieni uroionemi prawidłami polityki, nieugruntowaney na doświadczeniu czasow upłynionych, i na teraźnieyszych wypadkach, chcą bydź wspanialszymi od samego Monarchy, który przyrzeka przebaczenie i puszczenie w niepamięć tego, co się stało tym z Polakow, którzy okażą żal za swoie przewinienia i powrocą na drogę powinności. Ci politycy utrzymuią, że dla wstrzymania rozlewu krwi, potrzeba ustąpić buntownikom, weyść z nimi w układy, i zgodzić się na ich żądanie! Zapominaią oni, że Rossya w tém zdarzeniu, nie ma doczynienia z żadném państwem, któreby nakoniec zawarło z nią pokoy na potwierdzonych wzaiemnie warunkach, nie z narodem, szukaiącym zaspokoienia swoich potrzeb prawdziwych lub też uroionych; lecz z garstką buntowników, z częścią tego towarzystwa demagogów, które rozsiewa swoie prawidła, i rozsyła swoich apostołów na wszystkie strony i nie żąda bynaymniey szczęścia tych krain, Belgium, Polski albo Włoch, lecz uskutecznienia swoich piekielnych zamiarow: oni poprzysięgli rozszerzać wszędzie nieporządek i anarchią, wywrócić wszystko, co iest drogiém i świętem dla rodu ludzkiego: religią, prawa, moralność, godność osobistą. Wchodzić w układy z takimi ludźmi, ustąpić im — znaczy dać się zwyciężyć i tryumfować złoczyńcom i oszustom wszystkich kraiow, zachęcać powstania i bunty, walące królestwa i pogrążaiące poddanych w nieskończone klęski. Świętą powinnością cnoty, iest opierać się niecnym czynom; i Rossya, wywracaiąc panowanie buntu i rozhukania, pełni powinność swoią dla

swoich poddanych i dla całego cywilizowanego świata." (*P. P.*)

Doniesienie Jenerał porucznika, Ugrjumowa, do Główno-dowodzącego Czynną Armią, o działaniach woysk, zostaiących pod iego dowództwem, 2 i 3 kwietnia.

„Stosownie do rozkazu JWPana z d. 31 marca, poruczony mi oddział wyszedł 1 kwietnia o 6 zrana z Siedlec, drogą do Sokołowa, w następnym porządku: przednia straż pod dowództwem Fligel-Adjutanta Półkownika *Zurowa*, składała się z dwóch szwadronow Tyraspolskiego półku strzelców konnych, 4 dział lekkiey 32rey roty i 4 szwadronow Polskiego półku ułanów; za nim półki 1szey grenadyerskiey dywizyi i 8 dział 2giey bateryyney roty 1szey grenadyerskiey artylleryyskiey brygady tylną zaś straż składały 4 działa 3ciey lekkiey artylleryyskiey roty i trzy szwadrony Arzamaskiego półku strzelców konnych. Przybywszy do Chodowa i oczekuiąc doniesienia od Adjutanta JWPana, Sztabs-Kapitana *Lwowa*, zatrzymałem piechotę w bliskości rozłożonego tam wołyńskiego półku ułanów. Ażeby więcey ieszcze zbliżyć przednią straż do Sokołowa, wyprawiłem ią na wieś Osuchożebrów, maiąc stamtąd prostą drogę do m. Mokobodów, w razie potrzeby ciągnienia do Węgrowa. W Osuchożebrowie otrzymałem doniesienie przez Sztabs Kapitana *Lwowa*, iż rokoszanie mieli w Sokołowie 1500 ludzi piechoty i iazdy i 4 działa, lecz że przed iego przybyciem cofnęli się ku Węgrowu, gdzie ich siły podług opowiadania mieszkańców wynosiły do 8000 ludzi i 12 dział. Rozkazałem natychmiast przedniey straży wysłać ku Sokołowu dwa szwadrony konnych strzelców tyraspolskiego półku, ażeby mogły o świcie 2 b. m. ciągnąć razem z Sztabs-Kapitanem *Lwowem* ku Węgrowu; dla zabezpieczenia się z tey strony, skierowałem pozostałą iazdę prostą drogą do Mokobod, i wysłałem do piechoty zalecenie ciągnąć z dwoma szwadronami półku tatarskiego ułanow, będącemi na podjazdach od Chodowa do Mokobod. Zbliżaiąc się do tego miasteczka, przednia straż spostrzegła za niém ieden szwadron iazdy buntowników; natychmiast wysłano w tę stronę dwa szwadrony Arzamaskiego półku strzelców konnych, do attakowania go; lecz rokoszanie niedoczekawszy się tego napadu śpiesznie uciekli ku wsi Męczenicom, poczém zaraz dał się słyszeć wystrzał sygnałowy, na który zaczęły ściągać ze wszystkich wsi nieprzyiacielskie oddziały iazdy, i uszykowały się na wzgórzu blisko Męczenic. Przybyłym w tymże czasie dwóm szwadronom Tatarskiego półku ułanów rozkazano puścić się kłusem i obszedłszy strzelców konnych Arzamaskiego półku, attakować w pierwszey linii: lecz buntownicy znowu się cofnęli. Wnosząc, iż nieprzyiaciel chce nas daley wciągnąć, przed przybyciem piechoty rozkazałem przedniey straży ciągnąć partyami, lecz nieprzechodzić za wieś Męczenice. O 6ey po południu nadeszła piechota. Zważywszy, iż niepodobnaby było przyyść do Węgrowa przed 10tą wnocy, posłałem do JWPana doniesienie, i rozkazałem całemu oddziałowi rozłożyć się na nocleg, wysławszy wprzód mocne patrole iazdy ku Węgrowu i Sokołowu: oddziały dochodziły do m. Wyszkowa i wsi Smolaków, i doniosły, że wszystkie oddziały nieprzyiaciół pociągnęły ku Węgrowu."

„Po otrzymaniu od JWPana, 2 kwietnia o 4ey, rozkazu ciągnienia ku Węgrowu i stanowczego attakowania buntowników, w celu przepędzenia ich za Liwiec, wysłałem natychmiast przednią straż gościńcem wiodącym do Węgrowa przez wieś Smolaki, a dwom szwadronom półku tatarskiego ułanów rozkazałem ciągnąć brzegiem rzeki, i zaiąwszy Wyszków i Jarnice, czuwać, ażeby rokoszanie nie przeszli w bród z drugiey strony i nie zaięli nam tyłu, sam zaś z piechotą wyszedłem w ślad za przednią strażą. O 4 wiorsty niedochodząc do Węgrowa, w pobliżu wsi Szaruty, spostrzeżono nieprzyiacielską placówkę, która pośpieszyła z oznaymieniem o zbliżeniu się woysk naszych i natychmiast przednia straż usłyszała bicie w bęben i trąbienie w Liwie i Węgrowie. Dawszy woysku czas do zebrania się, rozkazałem przedniey straży wystąpić na pozycyą, w którey nieprzyiaciel miał przed szańcem mostowym dwie kolumny piechoty i półk iazdy; z drugiey zaś strony Liwca stało ośm dział i silne hufce piechoty i iazdy, podług opowiadania wziętych poźniey ieńców, składały się ze 14tu batalionów piechoty, dwóch półków regularney iazdy i dwóch półków Krakusów, przy 16tu działach, pod dowództwem Jenerała *Umińskiego*."

„Umyśliwszy attakować niezwłócznie szaniec mostowy, rozkazałem postawić na drodze wiodącey od Węgrowa do Liwu dwa bateryyne i dwa lekkie działa, pod ochroną półku karabinierów Feldmarszałka Xcia Barclay-de-Tolly i iednego szwadronu półku polskiego ułanów. Z lewego naszego skrzydła po zalesie i ponad brzegiem Liwca posłano półk 1 karabinierów, dwa szwadrony półku arzamaskiego strzelców konnych i 4 działa konney artylleryi; w śrzodku pozycyi znaydowało się w odwodzie pięć batalionów grenadyerów, 6 bateryynych i 2 lekkie działa, oraz trzy szwadrony iazdy — Jeden szwadron wysłany został dla strzeżenia brodu do Starey-Wsi, iedna rota zaięła Węgrów; a dwie roty postawione zostały na brzegu lasu na naszém lewém skrzydle.

„Jednoczasowie baterya nasza rozpoczęła krzyżowy ogień na szaniec mostowy, na działa nieprzyiacielskie wzdłuż brzegu ustawione i na kolumny woysk tam znayduiących się, które natychmiast przeszły na drugi brzeg rzeki. Po silney kananadzie przez całą godzinę, nieprzyiacielskie działa zaczęły ucichać i z mostowego szańcu, iak można było dostrzedz, przewożono ie na drugą stronę rzeki. Sztabs-Kapitan Jeneralnego Sztabu *Sliwicki*, sam się nastręczył prowadzić półk 1szy karabinierów z bagnetami na okopy; w tymże czasie Jenerał-Maior *Fezi*, podiął się prowadzić półk karabinierow Barklaia de-Tolly do attaku z prawego skrzydła od Węgrowa; pozwoliwszy na to, rozkazałem iśdź do szturmu 2mu batalionowi 1go półku karabinierów i 1mu batalionowi półku karabinierów Barklaia-de Tolly, wspieranym przez pozostałe tychże półków bataliony, daiąc razem ognia do przedmościa z lekkich dział, które z sobą mieli. Mężni karabinierowie z rzadką walecznością poszli na okopy. Nieprzyiaciel doczekał się ich spokoynie i, przypuściwszy nie daley iak o sto kroków, rozpoczął naysilnieyszy ogień z ręczney broni, wzmocniony ieszcze ogniem kartaczowym, z dział na drugim brzegu znayduiących się; lecz nic nie mogło pohamować mężnych karabinierów, na wystrzały odpowiadali oni głośnem *hura!* i szybko wpadłszy na okopy, opanowali ie. zabiwszy na mieyscu około 500 ludzi. Dowódzca batalionu, kilku oficerów i 3000 szeregowych dostali się w niewolą; karabinierowie nie przestaiąc na tym świetnym czynie, przeszli na drugi koniec mostu i byli opanowali dwa działa, lecz tłumy nieprzyiacielskich strzelców nagle tam się rzuciły i zmusiły karabinierów do zostawienia zdobyczy i ustąpienia za okopy. Maiąc rozkaz JWPana nieprzechodzenia za Liwiec, nieśmiałem przedłużać attaku, zmieniwszy brygadę karabinierów półkiem grenadyerów Następcy tronu Pruskiego, wprowadziłem woyska na taką pozycyą, w któreyby mogły wypocząć po tak trudnym przeyściu i tak zażartey rozprawie."

„Woyska Polskie w zupełnym nieładzie odstąpiły za miasteczko Liw, lecz w półgodziny posłyszeliśmy w ich szeregach hura! I postrzegaliśmy, że kilka kolumn piechoty, uszykowawszy się w linije, zaczęły spuszczać się na brzeg w celu odbicia na powrót szańców. Kazałem rozebrać pierwszy most i przygotować się do odporu. Pierwsza kolumna nie widząc, że most rozebrany, śmiało postępowała po grobli; grenadyerowie doczekali aż powstańcy zbliżyli się do mostu, wtenczas spotkali ich gradem kul. Kolumna cofnęła się nagle i rozsypała po obu brzegach na poiedyńczych strzelców. Cztéry podobne napady były odparte z podobnie zimną nieustraszonością. Nieprzyiaciel, okrywszy cały brzeg Liwca strzelcami, długo i bezskutecznie dawał ognia. W tymże czasie Półkownik tatarskiego półku ułanów *Kijeński*, dał znać, że dwa szwadrony nie-

przyiacielskiey iazdy zaczęły przeprawę na tę stronę między Wyszkowem i Perzałami. Dałem był rozkaz posłać tam dla wzmocnienia szwadron półku arzamaskiego konnych strzelców, lecz potém, za otrzymaniem nowego doniesienia, że dwa inne szwadrony, pod zasłoną pierwszych, przeprawiać się zaczęły, zaleciłem posłać tam ieszcze dywizyon Polskiego półku ułanów. Szwadrony nasze zaczęły silnie attakować półk ułański i zmusiły go do odwrótu ku lewemu skrzydłu naszey pozycyi. Fligiel-Adjutant Półkownik *Zurow*, wziąwszy pozostały u niego dywizyon półku tyraspolskiego konnych strzelców i szwadron polskiego ułańskiego z dwóma konnemi działami, kłusem puścił się na spotkanie nieprzyiaciela, który zoczywszy przybywaiące posiłki, cofnął się ku swoiey przeprawie; w tym czasie dwie grenadyerskie roty, znaydujące się na brzegu, udały się do Smolaków dla osłonienia drogi. O godzinie 10tey wszystko iuż było skończone, i nocą przedmostowy szaniec przyprowadzono do stanu obrony."

„3 b. m. około godziny 4tey zrana, nieprzyiaciel znowu zaczął attakować przedmostowy szaniec, trzema batalionami, pod zasłoną sześciu dział, przywiezionych wnocy; lecz mężni grenadyerowie odpowiedzieli tak trafnym ręcznym ogniem, że woźnice i dalsza służba polskiey artylleryi rozbiegła się, zostawuiąc działa na brzegu, które zaledwie poiedyńczo mogli odwieść napowrót, z niemałą stratą ludzi i koni. Widząc, że nieprzyiacielskie kolumny pociągnęły w górę ponad Liwcem, i niespodziewaiąc się, aby nieprzyiaciel tego dnia mógł co stanowczego począć przy Węgrowie, posłałem trzy bataliony piechoty, cztéry lekkie działa, i dwa szwadrony iazdy do Wyszkowa i Perzałów, ażeby zapobiedz na przypadek ieśliby nieprzyiaciel chciał przeprawić się dla wzięcia tyłu naszym woyskom.

Strata nasza dochodzi w poległych do 8 Oberoficerów i 257 szeregowych; rannych zaś iest 4 wyższych, 13 niższych Oficerów i 610 żołnierzy.

Strata powstańców, przy zaciętey obronie i kilkokrotném szturmowaniu szańca musi wynosić od 2 — 3000 ludzi zabitych i ranionych, nielicząc w to ieńców. (*R. I.*)

A n g l i a.

Londyn dnia 25 marca.

Izba niższa zebrała się w sobotę dnia 19 (przeciw zwyczaiowi); lecz całe prawie posiedzenie, zeszło na podawaniu petycyy. Sam P. *Hume* podał ich 60 za reformą. Na posiedzeniu dnia 21 lord *John Russel* wnosił powtórne czytanie bilu o reformie. Proiekt ten dał powod do żwawych rozpraw, które trwały ieszcze i nazaiutrz; sir *R. Vyvyan* radził odłożyć czytanie do sześciu miesięcy. Gdy na posiedzeniu dnia 22 rozpoczęto głosowanie na ten wniosek, po którém znaleziono 302 głosów *za*, a 301 *przeciw*; wniosek więc względem powtórnego czytania bilu został przyięty większością iednego głosu. Wypadek ten wzbudził żywe oznaki radości, tak ze strony ministeryum, iako też ze strony oppozycyyney: ta bowiem ostatnia uważa iuż bil za odrzucony, widząc mnieyszość głosów. Dzień 14 kwietnia przeznaczony iest na roztrząsanie bilu w komitecie. Na posiedzeniu dnia 24 bil o reformie reprezentacyi Irlandyi czytany był po raz pierwszy; na drugie iego czytanie naznaczony został dzień 18 sierpnia.

— Dnia 22 Król Jmć i Królowa Jeymość przybyli z *Windsor* do pałacu *St-James*. (*J.d.S.P.*)

F r a n c y a.

Paryż dnia 25 marca.

Monitor, zawiera okolnik prezydenta rady ministra spraw wewnętrznych, wydany do prefektów, względem związków nazwanych *narodowemi*; treścią iego iest: że związek ten okazuie nieufność obrażaiącą władze publiczne, i obwinia ie nieiako o zdradę sprawy wolności i niepodległości; że wyraźne sprzyianie takowemu związkowi byłoby ze strony urzędników zapomnieniem ich obowiązków; że w tym celu, Król stosownie do opinii swoiey rady, postanowił, ażeby nagana za wszelkie uczestnictwo urzędników cywilnych lub woyskowych w *stowarzyszeniach narodowych* była urzędownie ogłaszana. Wszyscy ministrowie maią wydać w tymże duchu okolnik do urzędników, pod ich rozkazami zostaiących.

— Minister woyny przedstawił iuż Królowi w rapporcie rys swoich działań; następna treść iego rapportu pod dniem 20 ostatniego lutego i dodatku pod dniem 18 marca dokładne daie ich wyobrażenie. Ogólna liczba siły zbroyney, gdy ostatni zaciąg uskuteczni się, wynosić będzie 434,146 ludzi, oraz 91,797 koni; powiększenie uczynione przez ministra woyny zawiera 209,616 ludzi i 47,306 koni. Przyrost ten siły narazi na wydatek nadzwyczayny, maiący wynosić 226,035,185 franków, do czego przydać należy, podług rapportu dodatkowego, koszta na uformowanie legionu zagranicznego, na utworzenie nowego półku strzelców, na przywrócenie 75 brygad żandarmeryi, z zaciągu 1830 r. Uzupełni się ten obraz sił działaiących Francyi, dodaiąc sztab gwardyi narodowych ruchomych, które się formuią z wielkim pośpiechem. (*J.d.S.P.*)

Sprawy Niderlandzkie.

Bruxella dnia 31 marca.

Przez rozkaz Regenta z dnia 30 marca, rozmaite korpusy ochotników, *Nellona*, *Mellineta* i inne, zostały zamienione w regularne półki liniowe. W rozkazie tym powiedziano, że krok ten powinien być uważany za nagrodę dla tych korpusów. Mniemaią iednakże, że one nie zgodzą się na to, przywykłszy iuż do swawoli i niekarności.

— W *Mechlinie* dnia 28 Zwierzchność przymuszoną była wypuścić na wolność więźniów stanu, po wydaleniu się aresztowanych Hollendrów. W *Ath* zaszły rozruchy. Na trzeci dzień zrana uyrzano tam na śrzodku placu szubienicę z napisem: „*Narzędzie przeznaczone dla zdrayców.*" Nie podobało się to ludowi; musiano zrzucić szubienicę, a Magistrat wydał proklamacyą do mieszkańców, w której ich zachęca do zachowania zgody.

— Gazety nasze umieściły rapport półkownika *Pletinksa* do ministra woyny, w którym on, iako naczelnik garnizonu w *Mechlinie*, odkrywa knowany spisek, między kilką tamecznemi oficerami, którego celem było, aby ogłosić w *Bruxelli* Xięcia *Oranii* Królem. Oficerowie ci, pisze on, byli w porozumieniu z jenerałem *van der Smitten*, znayduiącym się w *Antwerpii*.

— Przybyli do *Antwerpii* jenerałowie *Baulieu* i *Dutailli*, dla objęcia naczelney władzy nad miastem i woyskiem.

— Podług wiadomości z *Londynu* pod dniem 25 t. m. hrabia *Erchaut* dotąd ieszcze nie miał posłuchania u lorda *Palmerstona*. (*J.d.S.P.*)

— Dnia 3 kwietnia. —

Prezydent kongressu przeczytał sześć proiektow postanowień, złożonych na biórze w imieniu rozmaitych członków; są one następuiącey treści: *Pierwsze* postanowienie zawiera, aby uczyniono upomnienie się Króla hollenderskiego, i oświadczono, iż ieżeli w przeciągu miesiąca nie zrzecze się swych pretensyi do *Limburga*, *Luxemburga* i lewego brzegu *Skaldy*, weźmą się do oręża dla przymuszenia go do tego; *drugie* odnosi się do odmiany pierwszego rozporządzenia gwardyi obywatelskiey; *trzecie* nakazuie zaciągnąć pożyczkę na 12 milionów zł. hol.; *czwarte* ogłasza, że będą uważani za zdrayców ci, którzy będą starać się o przywrócenie familii nassauskiey, i nakazuie ich karać iako zdrayców; *piąte* nakazuie uczynić śledztwo dla odkrycia i oddania pod sąd sprawców lub hersztów rabunku i łupieztwa; nakoniec *szóste* postanowienie zawiera, iż kongres będzie rozpuszczony dnia 25 kwietnia, i żeby konstytucya ściśle wykonaną była, izby będą zwołane na dzień pierwszy maia. Te sześć proiektów będą wydrukowane i rozdane.

— P. *van de Weyer* czytał bardzo długi rapport, o czynnościach rządu tymczasowego, a szczególniey komitetu dyplomatycznego, aż do mianowania Regenta; nakazano go wydrukować. (*J.d.S.P.*)

Do Dzierżawy.

1 Izba Skarbowa Grodzieńska objawia, że u niey na dniu 15 następuiącego miesiąca czerwca odbywać się meią targi na wzięcie w dzierżawę sosowych i konsumpcyynych poborów, w miastach powiatowych Gubernii Grodzieńskiey Nowogródku i Prużanie, od tego czasu po dzień 1 stycznia w 1835 roku; życzący zatém wziąć w dzierżawę takowe pobory, zechcą iawić się do Izby Skarbowey z dostateczuemi na to ewikcyami; gdzie im będą okazane instruktarze, podług których pobor wzmieniony w tych miastach exystuie, i kondycye kontraktu.

Radca Wincenty Styczyński.
Sekretarz Wydziałowy Lisicki.
(300) Kollegialny Regestrator M. Żyliński 1.

2 Folwark Russota w Gubernii i Powiecie Grodzieńskim położony wypuszczać się będzie przez publiczną licytacyą w dwódziesto-pięcioletnią dzierżawę od dnia 24 czerwca teraźnieyszego 1831 roku; licytacya odbywać się będzie dnia 10, a przetarg dnia 11, 12 i 13 czerwca m. p. w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey. Ktoby życzył należeć do tey licytacyi stawić się ma na termina naznaczone do Izby Skarbowey Grodzieńskiey z ewikcyą odpowiadaiącą dwuletniey arendowney summie razem wziętey. Ewikcya może bydź przyięta w duszach męzkich przez Sąd Główny o ich swobodności zaświadczonych, albo w gotowych pieniądzach lub też w biletach bankowych. Warunki do kontraktu i inwentarz złożone są do przeyrzenia w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey.

Sekretarz F. Mierzciewski. (301)

Podrady.

2 Prowiantska Kommissya rezerwowych woysk ninieyszym ogłasza, iż na dostawę prowiantu dla zaopatrzenia od 1 listopada 1821 do 1 lipca 1832 roku, woysk, znayduiących się w Obwodzie Bessarabskim, naznaczaią się w Bessarabskiey Izbie Skarbowey, stosownie do § 61 Naywyżey utwierdzonego w dniu 17 października 1830 roku, postanowienia, targ 20, i przetarg 24 dnia następującego miesiąca czerwca.

Ilość produktow potrzebuiących się w dostawie (podług teraźnieyszey proporcyi mąki i krup około 70 t. czetwierti), magazyny, do których dostawa onych się naznacza i warunki, na mocy których powinna się odbywać dostawa tych produktow, obiawione będą w Bessarabskiey Izbie Skarbowey przed następieniem targu i przetargu.

Na wyżey wyrażone terminy wzywają się życzący z ewikcyami, naznaczonemi pomienioném 17 pazdziernika 1830 roku postanowieniem na trzecią część podradu i na ubezpieczenie zadatkow osobno.

Tymczasem uprzednio Prowiantska Kommissya rezerwowych woysk obwieszcza, iż żądaiącym zostawia się do woli podiąć się dostawy w takiey ilości, w iakiey kto sam zażąda, i ubezpieczyć akuratność oney ewikcyami, dozwolonemi wyżey wyrażonem postanowieniem, i że dla tych, którzy się zobowiążą, pieniężna opłata czyniona będzie punktualnie na terminach podług umow bez naymnieyszego zatrzymania i zwłoki, w tych mieysćach, gdzie sami podradczyki życzyć będą; i że przy przyymowaniu dostarczanych produktow przestrzeganą będzie naysurowsza sprawiedliwość i zgoła nie będą miały mieysca, nie tylko ucisk, lecz naymnieysza zwłoka.

Zarządzający Kommissyą Betuliński.
7 klassy Prochorow.
8 klassy Sawicki.
8 klassy Spirowski. (299).

O sługach i robotnikach.

3 Rada Mieyska Wileńska ogłasza niniéyszém, iż obrany na tuteyszego mieyskiego Maklera Wielmożny Guberński Sekretarz Karol Gasztowt, Kantorę czyli Bióro Maklerskie ufundował w domie własnym pod N. 717 w Wilnie, na Wileńskiey ulicy naprzeciwko domu Towarzystwa Dobroczynności sytuowanym, do którego powinni się stawić wszyscy zaymuiący się w tém mieście służbą partykularną, pod iakiémbądź nazwaniem pełniącą się, a także i robotnicy, stosownie do Ukazu Rządu Guberńskiego Wileńskiego w roku teraźnieyszym pośrednictwem Policyi Mieyskiey opublikowanego, a zatém raczą wszyscy właściciele domów i mieszkaiący w nich Państwo, Kupcy, Rzemieślnicy i Mieszczanie wysyłać służących swoich do pomienionego Maklera i Bióra bezzwłócznie z dowodami pisma przekonywać zdolnemi, iakiego oni są stanu, i z atestatami świadczącemi o pełnioney służbie i probuiącemi ich konduitę, a to dla zapisania do księgi maklerskiey, i otrzymania książeczki, za którą wedle Ukazu Rządu Gubernialnego zapłacić należy kopiejek pięć, a za wniesienie do księgi i na kancellaryyskie potrzeby dozwolono brać po kopieiek trzydzieście. Datt dnia 7 maia 1831 roku.

Onufry Nowacki Prezydent M. W. (298)
Pismowodca M. Pozlewicz.

Włoczęgi.

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu, niniéyszém ogłasza się, iż w 1831 roku, wyrokiem Zwierzchności oddani zostali włoczęgi do miasta Nikołaiewa *do 1szego woyskowo-roboczego Aresztantskiego Batalionu*, którzy się okazali rodakami, a mianowicie: 1) *Michayło Kiryłow Denisenko*, 34 lat, czytać ni pisać nie umie, z włościan Kiiowskiey Gubernii Wasilkowskiego powiatu wsi Wilszanki Hrabini Branickiey. Przymiotow następnych: wzrostu 2 arsz. 3 wier., włosow rusych, oczu szarych, twarzy czystey.—2) *Roman Fiedorenko*, lat 30, czytać ni pisać nie umie, z wolnych ludzi Podolskiey gubernii ze wsi Raszkowa, wzrostu śrzedniego, włosow na głowie czarniawych, wąsow światłorusych, brody rusey; oczu czarnych, na lewe ślepy. — 3) *Nikołay Archipow Puzanow*, lat 29, umieiący czytać i pisać, z włościan Orłowskiey gubernii, Ileckiego powiatu, wsi małey Wasiljewki, obywatela Stefana Wasiljewicza Merkułowa, wzrostu 2 arsz. 4½ wier., twarzy czystey, włosow na głowie ciemnorusych, wąsach, brwiach i brodzie światłorusych, oczu szarych. — 4) *Iwan* Siemienow *Worobjew* lat 28, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, z mieszkańców miasta gubernialnego Żytomierza, wzrostu 2 ar. 7 wier., włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie ciemnorusych, oczu siniowatych; nosa i gęby miernych, podle prawego oka na nosie rodzimy znak. — 5) *Onufry Bezprozwańja* lat 22, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, gdzie się

urodził i do kogo przynależy nie pamięta, a wyhodował się Żytomierskiey gubernii we wsi Redkodubach u tamecznego kapłana, wzrostu 2 arsz. 4 wier., włosow na głowie ciemnorusych, brwi wielkich czarnych, oczu żółtokarych, nosa i gęby miernych. — 6) *Włas Frankałan* lat 25, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, z włościan Podolskiey gubernii Bałtskiego powiatu wsi Niestoicza, obywatela Piotra Fiedorowicza Pecendera, wzrostu 2 arsz., 5 wier., włosow na głowie, brwiach i wąsach ciemnorusych, oczu karych, nosa i gęby zwyczaynych. — 7) *Iwan* Fiedorow *Bodieyko* lat 25, z mieszczan Kiiowskiey Gubernii z folwarku należącego do Arkusza Ipohoriely, wzrostu 2 arsz. 5 wier., włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, oczu żółtokarych, nosa i gęby miernych, twarzy czystey, mocnego składu ciała. — 8) *Iwan Timofieiew* lat 35, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, Kurskiey gubernii, lecz iakiego powiatu i wsi, i do kogo przynależy nie wie, wzrostu 2 arsz. 4 wier., włosow na głowie i brwiach rusych, wąsach i brodzie światłorusych, twarzy okrągłey, czystey, oczu karych, nosa i gęby zwyczaynych — 9) *Moysey* Nikiforow *Prytuła* lat 29, żonaty, czytać ni pisać nie umie, z mieszkańcow Kiiowskiey gubernii Zwienigrodzkiego powiatu, miasteczka Szpoły, wzrostu 2 arsz. 6 wier., włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsach rusych, twarzy ospowatey, oczu szarych, nosa płaskiego szerokiego. — 10) *Alexander Samuiłow* lat 21, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, mieysca urodzenia i do kogo przynależy nie pamięta, wzrostu śrzedniego, włosow na głowie, brwiach wąsach i brodzie światłorusych, oczu szarych, twarzy okrągłey, białey, grubey, na prawym ręku palec wskaziciel w sustawie złamany. — 11) *Jakow Ilin Szewczenko* lat 25, z włościan Połtawskiey gubernii i powiatu miasteczka Horodyszcza obywatela Swieczki, wzrostu 2 ar. 6 wier., włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsow rusych, oczu żółtokarych, twarzy czystey okrągławey, nosa płaskiego, gęby zwyczayney. — 12) *Ilja Iwanow* lat 35, z włościan Ekaterynosławskiey Gubernii miasta Wierchodnieprowska, porucznika Dębińskiego, wzrostu 2 arsz. 4 wier., twarzy chuderlawey, śniadawey, nosa podługowatego, oczu światłokarych, wąsow światłorusych. — 13) *Wasili Sokołow* lat 35, z włościan Kurskiey gubernii obojańskiego powiatu, wsi Balikowa, Porucznika Bołotnikowa, wzrostu 2 arszyn. $4\frac{1}{2}$ wier., włosow na głowie, brwiach, brodzie i wąsach ryżych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczaynych— 14) *Wasili Iwanow* lat 25 z włościan Kałuskiey Gubernii Miedyńskiego powiatu, wsi Matowey, obywatela Lipunowa, wzrostu 2 arsz. 4 wier., oczu światłoszarych, włosow rusych, twarzy okrągławey ospowatey, na łbie ma dwa niewielkie szramy, i na lewey szczęce nie wielką brodawkę— 15) *Wasili Kiktenko*, 35 z włościan Słobodzko-Ukraińskiey Gubernii Samskiego powiatu, wsi Kirygi, obywatela Bubryiewa, wzrostu 2 arsz. 4 wier., włosow na głowie, brwiach i brodzie ciemnorusych, oczu światłokarych, wąsow rusych, twarzy czystey, czarniawey, nosa karpatego, gęby zwyczayney—16) *Stiepan Sidorow* lat 28 z włościan Kałuskiey Gubernii i powiatu wsi Łaptiewa obywatela Chiłkowa, wzrostu 2 ar. $5\frac{4}{8}$ wier., włosow na głowie i brwiach światłorusych, wąsach i brodzie ryżych, oczu szarych, twarzy nieco podługowatey, piegowatey—17) *Iwan Fiedorow* lat 20 z włościan Smoleńskiey Gubernii wsi Sereżewki, obywatela Potemkina, wzrostu śrzedniego, twarzy podługowatey, chuderlawey, nosa długiego, ostrego, oczu szarych, włosow na głowie białorusych—18) *Tichon Tkacz* lat 20 z włościan, blisko miasta Odessy wsi Kurtaho, maiątku obywatela Półkownika Kurta, wzrostu wysokiego, twarzy czystey, okrągłey, oczu szarych, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsow rusych — 19) *Fiedor Mirczuk*, lat 25, z mieszczan Podolskiey Gubernii Jampolskiego powiatu, miasteczka Szargoroda, wzrostu 2 arsz. $5\frac{1}{2}$ wiersz., włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsow rusych, oczu karych, twarzy czystey, nosa i gęby zwyczaynych, pierwszy od wielkiego palec zepsuty— 20) *Iwan Trofimow*, 20 z włościan Podolskiey Gubernii Kamienieckiego powiatu, wsi Roszkau, obywatela Potockiego, wzrostu 2 arsz. $4\frac{1}{2}$ wier., włosow na głowie, wąsach i brodzie rusych, oczu szarych, twarzy czystey, nosa i gęby zwyczaynych— 21) *Iwan* Iwanow *Popow*, 33 z włościan Chersońskiey Gubernii, Elizawetgradzkiego powiatu, wsi Uljanowki, obywatela Połońskiego, wzrostu 2 arsz. $3\frac{1}{2}$ wier., twarzy czystey, śniadawey, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, oczu szarych, nosa krótkiego — 22) *Hryhory* Sierhieiew *Doroszenko* lat 20, nie żonaty, czytać ni pisać nieumie z włościan Słobodzko-Ukraińskiey Gubernii, Zmieiowskiego powiatu, Słobody Kowalewskiey, obywatela Kowalewskiego, wzrostu śrzedniego, włosow na głowie, brwiach i wąsach światłorusych, oczu karych, twarzy okrągłey, czystey, nosa i gęby zwyczaynych — 23) *Nikołay Iwanienko* (inaczey *Krawiec*) lat 25 z włościan Chersońskiey Gubernii i powiatu, wsi Berdiewki, obywatela Zielinkowa, wzrostu śrzedniego, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, na wąsach i brodzie zaledwo wysiadaią, oczu karych, twarzy okrągłey, czystey—24) *Iwan Wasiljew* lat 34 z włościan Kurskiey Gubernii Dmitrowskiego powiatu, wsi Brukowey obywatela Kurzykowa, wzrostu 2 arsz. 4 wier., włosow na głowie światłorusych, twarzy czystey, nosa długiego, lewey ręki na wskaziącym palcu szram, wargi obie rozcięte, a pod prawem okiem pod rzęsą przy nosie brodawka— I 25) *Iwan Iciewicz* lat 33 nie żonaty, czytać ni pisać nieumie, gdzie z kogo urodził się i do kogo przynależy niewie, wzrostu śrzedniego, włosow na głowie i brwiach czarnych, na wąsach i brodzie ciemnorusych, twarzy okrągłey, nieco podługowatey, oczu karych, na lewey szczęce na bakembardach ma brodawkę z włosami, nosa i gęby zwyczaynych, na lewey ręce na ramieniu szram.

Sowietnik Przybylski.
Sekretarz Snieżkow. (293)

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 11 godz. 3 wiecz.	28 cal. 0 lin. 8 lin.	+ $19\frac{1}{2}$ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 12 — — —	27 — 11 — 5 —	+ $19\frac{1}{4}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 13 godz. 5 rano.	27 — 10 — 10 —	+ 11 — —	Południowy.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 13 Maja.
Cenzor *Leon Borowski.*

DODATEK NADZWYCZAYNY
DO GAZETY
KURYERA LITEWSKIEGO N. 58.

Wilno dnia 14 Maia v. s. 1831 roku.

Wiadomości Krajowe.

St.-Petersburg dnia 2 kwietnia.

Jenerał-Feldmarszałek, Hr. *Diebitsch-Zabałkański*, donosi N. Panu, pod 21 marca, o dalszych swoich rozporządzeniach, tyczących się przeyścia przez Wisłę.

Rozrządzenia te czynnie przyprowadzaią się do końca. Woysko nasze, naznaczone do przeprawy, pomimo złego stanu dróg, rychło wykonało zakreślone mu znowu poruszenie ku Wiśle.

Jenerał-Adjutant, Baron *Rosen*, ze swym oddziałem był zostawiony na dawném mieyscu dla naglądania Pragi i zasłonienia naszych kommunikacyy. Zalecono mu było nie przedsiębrać do pewnego czasu zaczepnych działań, przestaiąc tylko na obserwacyynych, a w razie napadu przez wyższą siłę, cofnąć się w przepisanym kierunku, dla połączenia się z 2gim Korpusem piechoty, idącym od granic Cesarstwa.

Dnia 19, woysko zbuntowanych nagle ukazało się w wielkich massach, napadło na przednią straż Jen.-Adjutanta Bar. *Rosena*, będącą pod dowództwem Jen.-Adjutanta Bar. *Geismara* przy Miłośnie, i zmusiło ią ustąpić ku Dębowelkom, gdzie był rozłożony przedni eszelon 6go Korpusu piechoty. Tu wszczęła się bardzo żwawa bitwa, która trwała z górą 4 godziny. Woysko buntowników, korzystaiąc z przewyższaiącey siły i otrzymuiąc ciągle nowe posiłki, mocno nacierało na nasz oddział, i Jen.-Adjutant Baron *Rosen*, przewiduiąc niepodobieństwo utrzymania się na pierwszém stanowisku, cofnął się ku Mińskowi, stosownie do rozkazu danego mu na podobny przypadek. W czasie tego odwrotu zostawiono w błocie 4 działa, których dla nader złey drogi uwieść było niepodobna. Wnocy na 20, Jen. Adjutant Bar. *Rosen* zaiął mocną pozycyą za Kałuszynem przy rzeczce Liwicy, gdzie się miały z nim połączyć dalsze oddziały iego Korpusu. Dnia 20, rokoszanie nie przedsiębrali żadnych nowych zaczepnych kroków przeciwko oddziałowi Jen. Bar. *Rosena*.

Głównodowodzący Działaiącą Armią, otrzymawszy rapport o tém poruszeniu buntowników, wstrzymał przeprawę przez Wisłę, ażeby zebrać pewnieysze wiadomości o zamiarach, i, stosuiąc się do nich, albo przeprawić się niezwłócznie na lewy brzeg Wisły, albo, w razie nowych napadów rokoszan na Korpus Jen.-Adjutanta Bar. *Rosena*, uderzyć na nich z boku i z tyłu.

Oddział woysk nieprzyiacielskich pod dowództwem *Umińskiego*, po odparciu iego, w dniu 14 marca przez nasze woyska, śpiesznie cofnął się ku Wiśle. (*R. I.*)

Sankt-Petersburg dnia 23 kwietnia.

Głównodowodzący Czynną Armiią, Jenerał-Feldmarszałek, Hr. *Diebitsch-Zabałkański*, donosi Jego Cesarskiey Mości, pod d. 16 b. m., iż, przeświadczywszy się, że celnieysze siły rokoszan znayduią się między Liwem, Kałuszynem, Sienicą i Mińskiem, przedsięwziął przeciw nim zaczepne działania. 12 b. m. główne siły Armii pociągnęły trzema kolumnami pod Kuflów. Pomimo wielką bezdróż, sprawioną przez poprzednicze ulewne deszcze, kolumny nasze, 13 b. m. rano połączyły się z sobą pod Lipinem, Jedlinem i Wodzinem. Powstańcy, za ukazaniem się woysk naszych, cofnęli się we wszystkich kierunkach. 14 b. m. pierwszy Korpus pieszy dognał ich pod Mińskiem, w liczbie przeszło 15,000 ludzi, pod wodzą samego *Skrzyneckiego*. Szczegóły tego spotkania wyłożone są w następnym raporcie Dowódzcy wspomnionego Korpusu, Jenerał-Adjutanta Hr. *Pahlen*, przesłanym Głównodowodzącemu Czynną Armiią, pod d. 15 b. m.

„Stosownie do rozrządzenia na dzień 14 kwietnia, wystąpiwszy z moim Korpusem, o 5ey zrana, z obozu pod wsią Kołacze, szedłem przez Kuflów, wieś Cegłów, świeżo opuszczoną przez rokoszan, wieś Mienia, gdzie znaleziono przeszło 300 ich ludzi, chorych na cholerę, i wieś Wicieiów. Tu doszła mię pierwsza wiadomość od Jenerał-Maiora *Manderstern*, dowodzącego przednią strażą, że buntownicy rozłożyli się w boiowym porządku na pozycyi pod wsią Barozoniec. Bystre zaczepne ruszenie się przedniey straży i kilka działowych wystrzałów, zmusiły tylną ich straż do cofnienia się na dogodną pozycyą przy wsi Targówce, którą rokoszanie zaymowali znacznemi siłami i w gotowości do boiu. Niezwłócznie rozkazałem piechocie przedniey straży, złożoney z 3go i 4go morskich półków, wziąwszy się wprawo z drogi ku szose, z artylleryą 2ey lekkiey roty, 1ey artyl. brygady i 2ma działami 1ey konney roty Półkownika *Paskiewicza*, uderzyć na lewe skrzydło nieprzyiacielskie, zachowuiąc w odwodzie półki morskie 1szy i 2gi, oraz 1szy i 2gi strzelców konnych; Jenerał-Porucznikowi *Skobelew*, zaleciłem z dwóma półkami 2ey dywizyi, wzmocnionémi 6m strzelców, działać wprost na samey drodze i na lewo od niey, a 3ciey dywizyi dałem rozkaz obchodzić prawe buntowników skrzydło. W takim więc rozkładzie zaczęła się walka. Artyllerya nasza, zbliżywszy się na kartaczowy wystrzał, rozpoczęła na lewém skrzydle nieprzyiacielskiém silny ogień, którym zmusiła ich bateryą do ucichnienia i przedsięwzięcia wstecznych obrótow. Dwa szwadrony Łubieńskiego półku huzarów rzuciły się do attaku przez odstępy 3go i 4go półków morskich, na licznieyszą iazdę, wpadły na grząskie mieysce, pod samym frontem buntowników i powszechnym napadem ich iazdy zostały przełamane. Strzelcy 4go półku morskiego i same ich kolumny zdawały się być w niebezpieczeństwie. Rokoszanie natarczywie nań się rzucili, lecz mężny ten półk z naywiększą spokoynością przyiął attak, każdy żołnierz pozostał na swoiem mieyscu, niewyłączaiąc nawet strzelców, którzy nie mieli czasu do zebrania się w kolumnę, i odparł buntowników z wielką dla nich klęską, sam nie poniosłszy żadney prawie straty. Skutkiem tego powodzenia, szose zostało natychmiast zaięte i cała linia, wraz z artylleryą, posuwała się na przód; nieprzyiaciel cofnął się na pozycyą pod samém miastem Mińskiem; lecz wprzód ieszcze, nim się na niey uszykował, 3ci i 4ty półki morskie, pod wodzą Jenerał-maiora *Manderstern* i Półkowników *Timczenko-Ruban* i *Safonow*, poszły do szturmu na miasto, przełamały wszystko, cokolwiek spotkały, i zmusiły rokoszan, po uporczywey walce, w zarzeczney miasta części, do opuszczenia

iey i do cofnienia się ku wsi Stoiadle, na wielce przyiaźną pozycyą. Cała nasza linia w porządku postępowała na przód: 1sza dywizya po szose i na prawo od niey; 2ga, pozbawiona walecznego swego Naczelnika, Jenerał-porucznika *Skobelew*, któremu kula działowa oderwała rękę, pod dowództwem Jenerał-maiora *Hurko*, obchodząc prawe skrzydło buntowników, w silnym, nieustannym ogniu, i przełamuiąc one; 3cia, pod Jenerał-porucznikiem *Szkurin*, ciągle wspieraiąc attaki lewego naszego skrzydła. Silny ogień bateryynych rot; 2giey i 3ciey brygad artylleryyskich (pierwsza z nich, pod osobistém dowództwem walecznego Jenerał-maiora *Perren*, który zawsze z nayzimnieyszą krwią ustawiał artylleryą) i nieprzerwany napór wspomnioney piechoty, przymusiły buntowników, po przeszło-godzinney uporczywey obronie, do opuszczenia tego, bardzo wygodnego stanowiska i do powszechnego odwrótu. Półki huzarskie Łubieński i Klasticki z dwiema seciami Konno-Czarnomorskiego Kozaków, do samego wieczora ścigały ich aż pod wieś Dębe-wielkie, gdzie nieprzyiaciel znowu stanął na pozycyi."

„Poczytuię sobie nadto za obowiązek, zwrócić uwagę JWPana na waleczność i wytrwałość woysk powierzonego mi Korpusu, które, przeszedłszy 25 wiorst, nie znaiąc znużenia, szukały tylko sposobności potkania się z woyskiem buntowników w daleko wyższey liczbie, gdyż przeszło 15,000 tego ostatniego pod samym naczelnym wodzem *Skrzyneckim* rozwinięte były przed Mińskiem i w Stoiadle, i gdym, pod wieczor, za ukazaniem się drugiey kolumny buntowników, około wsi Brzozy, na prawém naszém skrzydle, wysłał w to mieysce 1szą dywizyą i półk Rewelski piechoty, byłem sam naocznym świadkiem, z iakim pośpiechem bitni żołnierze rzucili się do broni i nagłym marszem stanęli przed buntownikami."

„Sprawuiący obowiązki Naczelnika sztabu, Jenerał-Maior *Grabbe*, był naydzielnieyszym i naygorliwszym moim pomocnikiem; sprawiedliwość nakazuie mi o tém zaświadczyć."

„Strata nayboleśnieysza poniesiona w tey rozprawie, iest ta, iż, iak się iuż wyżey rzekło, mężny Jenerał-Porucznik, *Skobelew*, z przyczyny ciężkiey rany, musiał się usunąć od dalszych walecznych czynow. Nadto raniony kulą karabinową Jenerał-Maior Xżę *Pcheize*, i poległy Dowódzca lekkiey 2 roty 1szey Artylleryyskiey brygady, Podpółkownik *Borysow*. Z powodu odkomenderowania 1szey dywizyi piechoty, półku Rewelskiego i trzech półkow 1szey Huzarskiey, nie mogłem ieszcze powziąć dokładnych wiadomości o całey stracie naszey w tey bitwie, miarkuiąc wszakże z ogólney rachuby, może ona wynosić do 10 oficerów i od 200—300 żołnierzy; strata zaś buntowników w czasie samey walki i w odwrócie poniesiona, wielce iest znaczna."

Spółcześnie otrzymany został raport, o porażce, zadaney połączonym zgraiom powstańców Województwa Augustowskiego, przez mały oddział woyska naszego, zostaiący pod dowództwem Adiutanta J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała, Półkownika *Annienkow*; oddział ten, złożony z półczwartey roty piechoty, dwóch lekkich dział pierszey artylleryi i około 250 koni, 10 kwietnia był zaskoczony przez rokoszan, liczących do 4000 ludzi, w bliskości miasta Marjampola i pomimo tak nierówne siły, nietylko odparł ten napad, lecz zupełnie zniszczył zgraie buntowników: większa część trupem położona na mieyscu, w niewolę dostało się 1170 ludzi, w ich liczbie dowodzący tym drużynom Maior *Szon*, Kapitan *Sperliński*, i wielu innych urzędników. Mała liczba uratowała się ucieczką, lecz i ci są ścigani, i zapewne poymani zostaną. (*R. I.*)

St-Petersburg dnia 25 kwietnia.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył otrzymać doniesienie o zupełném oczyszczeniu gubernii Wołyńskiey, od wpadnienia do niey Polskich buntowników, pod dowództwem *Dwernickiego*.

Po zadaney porażce przez Jenerała-Porucznika *Rüdigera* Korpusowi *Dwernickiego*, d. 7 teraźnieyszego miesiąca kwietnia pod *Baromelem*, Jenerał *Rüdiger*, postanowił, dawszy istotnie potrzebne odetchnienie woyskom, iść na buntowników, i uderzywszy na nich, przepędzić do granicy austryackiey. Stosownie do tego, Jenerał *Rüdiger* rozporządził poruszenie woysk iemu powierzonych. Przeciąwszy buntownikóm wszystkie sposoby przywiedzenia do skutku ich zamiaru, ustalenia się w gubernii Wołyńskiey, dla wzniecenia i tam buntu, Jenerał *Rüdiger* bez oddechu ich ścigał i przepędził ku samey granicy Galicyi. D. 14 kwietnia *Dwernicki* zaiął pozycyą w bliskości tey granicy, na wzgórzach pod karczmą Lulińską. Jenerał *Rüdiger* wyruszył ze wsi Moskalewki ku wsi Kutisku dla attakowania buntowników. Niedogodności drogi, przerzynaney krętemi parowami i wąwozami, które trzeba było przechodzić w obliczu buntowników, opoźniły nieco poruszenie woysk naszych. Dnia 15 o świcie, Jenerał *Rüdiger* poprowadził do attaku: piechota we dwóch kolumnach poszła na lewe skrzydło i środek pozycyi buntowników; 3ciey dywizyi huzarskiey z 3 półkami 1 dywizyi dragońskiey rozkazano było oskoczyć prawe skrzydło buntowników, i przeciąć cofnienie się ku gubernii Podolskiey; przechodząca od pozycyi buntowników lasem droga, którąby oni mogli cofnąć się ku Radziwiłłowu, była zaiętą przez część piechoty i półk Kargopolski dragonów; buntownicy, zostaiąc w swoiey pozycyi, okazywali gotowość do rozpoczęcia bitwy; ale gdy piechota nasza, przeszedłszy dwa głębokie parowy, a kawalerya obszedłszy lewe skrzydło buntowników, rozpoczęły stanowczy atak, wówczas buntownicy w okamgnieniu skryli się za granicę do państw austryackich, natarczywie ścigani przez naszą kawaleryą do samego rębu granicy. W tém zdarzeniu, oprócz znaczney liczby zabitych, wzięto buntowników do 200 ludzi w niewolą. Sama ucieczka *Dwernickiego* za granicę ocaliła woysko iego od zupełnego zniszczenia.

Wkrótce potém Jenerał *Rüdiger* otrzymał wiadomość, że *Dwernicki* z całem woyskiem swoiem, po daném przez nich Zwierzchności Austryiackiey w Galicyi zobowiązaniu się, zmuszeni byli broń złożyć i umieścić się, z rozporządzenia tey Zwierzchności, w kwarantannie. Na skutek tego uczynione będą do Rządu Austryackiego należyte kommunikacye, ażeby, na osnowie trwaiących traktatów, buntownicy ci byli nam wydani. (*R. I.*)

Ogłoszenie.

1 Dywan błękitny perski, różno-kolorowémi gwiazdami ozdobiony, maiący długości arszynow sześć, a szerokości dwa i pół, został dnia 9 maia r. t. skradziony; iakowy dywan, ktoby wynalazł, i w Redakcyi Kuryera Litew. złożył, lub odniosł teyże Redakcyi, gdzie się znaydnie, odbierze przyzwoitą nadgrodę. (307)

Wolno drukować Czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmow Podpółkownik Rutkowski.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 14 Maja.

Cenzor *Leon Borowski.*